

Jakub Z. Lichański¹

Uniwersytet Warszawski

e-mail: zjlichan@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1943-5069

<https://doi.org/10.34768/wjfn-h859>

Nr: 4 (2022)

ISSN (on line) 2658-154X



Retoryka i wojna: techniki manipulacji.

Prolegomena dalszych badań

Streszczenie

Powiedzmy to od razu: nie ma specjalnej retoryki wojennej, ani retoryki, która zajmuje się wojną. Retoryka jako narzędzie argumentacji a także przede wszystkim służące do kompozycji wypowiedzi o charakterze teleologicznym może być i, niestety, z reguły jest używane do różnych celów (*Historisches Wörterbuch der Rhetorik* 1992-2015; Ax 2000, 54-55nn; Lichański 2007, I. *passim*; Lichański 2017). Jednym z jej zastosowań jest oczywiście oratorstwo związane z wojną (Płachcińska 2004; Booth 2005, 221-244; Lichański 2007, II. 28-48, 54-59; Ornatowski 2012, 65-74). W tym zakresie narzędzia teorii retoryki są wykorzystywane, głównie w zakresie topiki, oraz słownictwa, w tym tropów i figur (Buszewicz 2001, 153-170; Booth 2005, 221-244; Ornatowski 2012, 65-74; Poprawa 2016, 39-84; Skulska 2016, 161-179). Jednakże, co trzeba podkreślić, większość – jeśli nie wszystkie – te narzędzia zostały opisane, wraz z przykładami zastosowań, w licznych traktatach retorycznych, poczynając od Arystotelesa, po dzieła Kornificjusza, Kwintyliana i Hermogenesa. Celem niniejszego studium jest pokazanie, na kilku przykładach, jak te narzędzia zostały wykorzystane oraz jak są wykorzystywane nadal.

¹Profesor zw. Jakub Z. Lichański, ORCID 0000-0002-1943-5069; Full member of the *SOCIETATIS SCIENTIARUM VARSAVIENSIS*; Editor-in-Chief FORUM ARTIS RHETORICAE; e-mail: zjlichan@uw.edu.pl.

Słowa kluczowe: retoryka, wojna, topika, tropy i figury, Arystoteles, Kornificjusz, Kwintylian, Hermogenes, W. Ax, W.C. Booth, K. Burke, J.Z. Lichański, C. Ornatowski, W. Poprawa, J. Skulska
Rhetoric and War: Mechanisms and Manipulation. Prolegomena of Further Research

Abstract

Let's say it right away: there is no special war rhetoric, nor rhetoric that deals with war. Rhetoric as a tool of argumentation and, above all, for the composition of teleological statements, can and, unfortunately, are usually used for various purposes (*Historisches Wörterbuch der Rhetorik* 1992-2015; Ax 2000, 54-55ff; Lichański 2007, I. passim ; Lichański 2017). One of its applications is, of course, oratory related to war (Płachcińska 2004; Booth 2005, 221-244; Lichański 2007, II. 28-48, 54-59; Ornatowski 2012, 65-74). In this regard, the tools of the rhetoric theory are used, mainly in the field of topics and vocabulary, including tropes and figures (Buszewicz 2001, 153-170; Booth 2005, 221-244; Ornatowski 2012, 65-74; Poprawa 2016, 39-84; Skulska 2016, 161-179). However, it must be emphasized that most, if not all, of these tools have been described, with examples of their application, in numerous rhetorical treatises, ranging from Aristotle to the works of Cornificus, Quintilian, and Hermogenes. The purpose of this study is to show, with a few examples, how these tools have been used and how they are still used.

Key Words: rhetoric, war, topics, tropes and figures, Aristotle, Cornificus, Quintilian, Hermogenes, W. Ax, W.C. Booth, K. Burke, J.Z. Lichański, C. Ornatowski, W. Poprawa, J. Skulska

Wstęp

Powiedzmy to od razu: nie ma specjalnej retoryki wojennej, ani retoryki, która zajmuje się, w jakiś specjalny sposób, wojną. Retoryka jako narzędzie argumentacji a także przede wszystkim służące do kompozycji wypowiedzi o charakterze teleologicznym może być i, niestety, z reguły jest używane do różnych celów (*Historisches Wörterbuch der Rhetorik* 1992-2015; Ax 2000, 54-55nn; Lichański 2007, I. passim; Lichański 2017). Jednym z jej zastosowań jest oczywiście oratorstwo związane z wojną (Płachcińska 2004; Booth 2005, 221-244; Lichański 2007, II. 28-48, 54-59; Ornatowski 2012, 65-74)². W tym zakresie narzędzia teorii retoryki są wykorzystywane, głównie w zakresie topiki, oraz słownictwa, w tym tropów i figur (Burke 1973b, 234-257; Lichański S. 1984, I. 204-214; Buszewicz 2001, 153-170; Booth 2005, 221-244; Ornatowski 2012, 65-74; Poprawa 2016, 39-84; Skulska

² Więcej tekstów por. „Forum Artis Rhetoricae” 2018, 53 (2) [*Badania retoryczne w Polsce (2001-2017): wprowadzenie do bibliografii*].

2016, 161-179)³. Jednakże, co trzeba podkreślić, większość – jeśli nie wszystkie – te narzędzia zostały opisane, wraz z przykładami zastosowań, w licznych traktatach retorycznych, poczynając od Arystotelesa, po dzieła Kornificjusza, Kwintyliana i Hermogenesa. Celem niniejszego studium jest pokazanie, na kilku przykładach, jak te narzędzia zostały wykorzystane oraz jak są wykorzystywane nadal.

Badania takie są o tyle ważne, bowiem pokazują, że pewne mechanizmy były już wykorzystywane i, niestety, często z dobrym skutkiem. Innymi słowy: przekonywały słuchaczy, że mówca ma rację w swych wywodach. Poza wskazanymi, konwencjonalnymi narzędziami, pojawiają się nowe; głównie jest to identyfikacja, której rolę i znaczenie opisał najtrafniej Kenneth Burke (Burke 1969, 3-46):

If men were not apart from one another, there would be no need for the rhetorician to proclaim their unity. [...] **identification is compensatory to division** (podkr. – jzl).
[Gdyby ludzie nie byli od siebie oddzieleni, retor nie musiałby głosić ich jedności.
[...] identyfikacja ma na celu kompensację tegoż podziału].

A zatem jednym z istotnych działań retora-mówcy jest znalezienie i posłużenie się takimi toposami, tropami i figurami, które będą służyć do tego właśnie celu. Identyfikacja jest osiąganą właśnie przy ich pomocy.

Opis przykładów

Zacznę od przykładu dość dawnego, bo z *Wojny peloponeskiej* Thukidydesa. Jest to mowa Archidamosa II (Lichański 2007, II. [tu także lit. przedmiotu]): wydarzeń historycznych związanych z wojną peloponeską nie będę przypominał, bowiem są one dobrze znane, por. Toynbee 1963, s. 54-56. Sam Archidamos jest postacią autentyczną, por. Turasiewicz, 1991, s. 61: chodzi o Archidamosa II (468-426 pne), oraz o fazę wojny peloponeskiej zwaną „wojną archidamejską” (430-421 pne). Ważny dla naszych rozważań jest sam początek mowy:

Thucid., II.11	komentarz
	Jest to jedna z wielu mów znajdujących się

³ Por. też teksty w: „Forum Artis Rhetoricae” 2022, 67 (1): tu teksty Krzysztofa Grzegorzewskiego, Marka Ostrowskiego oraz Macieja Ganczara & Jakuba Z. Lichańskiego. Istotny jest też tekst Kennetha Burke, por. Burke 1973b, 234-257, w którym badacz zwraca uwagę na problemy propagandy oraz literatury wojennej. Podobne kwestie omawia, w polskiej literaturze, m.in. Stefan Lichański w eseju: *Poeci i wojna*, por. Lichański S. 1984, 204-214.

[EXORD.]. (1) Mężowie Peloponnezyjscy i sprzymierzeni! i ojcowie nasi wiele wypraw tak w samym Peloponezie, jak pozewnątrzniego **podejmowali**, i z nasze samych starsi nie obcymi **są** wojnom; jednakowoż z zastępami większemi od tych tu oto, jeszcze nie **wyciągaliśmy** z domu; ale też na miasto najpotężniejsze teraz **idziemy** i sami najliczniejsi i najprzedniejsi wojownicy.

[TEZA] (2) Słuszna [δικαιον] więc **abyśmy ani** od ojców naszych pośledniejszych **nie okazali się ani** od sławy naszej własnej niedołączniejszymi. (3) *Cała albowiem Grecja tym oto oręża zapędem **podniesiona jest** w oczekiwaniu, **zwraca** k'niemu swe umysły, **życząc** nam dla nienawiści swojej ku Ateńczykom **abyśmy **przewiedli** to, co zamierzamy** .*

w dziele Thucydidesa (łącznie jest ich 41, por. Sinko, 1932, s. 257). Ta jest niezwykle interesująca ze względu na użyte w niej chwytty oraz na konstrukcję mowy.

Można ja podzielić na: wstęp, dowodzenie [wraz z odrzuceniem argumentów strony przeciwnej – teza i uzasadnienie], epilog.

Wstęp zawiera **pochwałę słuchaczy**, brak jest natomiast wyrażenia skromności przez mówcę. Zarazem – pochwała słuchaczy zawiera także ostrzeżenie przed nieprzyjacielem; zwracam uwagę na efektowane przeplatanie czasu terażniejszego i przeszłego. Służy ono podkreśleniu wielkości przedsięwziętego zadania. **Mówca nie określa jednak przyczyny wojny.**

Teza – przechodzimy do dowodzenia – zawiera trzy różne argumenty. Pierwszy to słuszność sprawy; drugi – to odwołanie się do poczucia dumy i swoiście rozumianej sławy wojskowej; trzeci – to poparcie całej Grecji.

Szczególnie trzeci z argumentów jest niezwykle efektowny, bowiem zawiera kilka elementów [uogólnienie, personifikacja (animizacja), metonimia i synekdocha].

Kluczowym pojęciem jest tu słówko *słuszna* [δικαιον], bowiem oznacza ono i to, że sama sprawa jest słuszna z prawnego, ale i z religijnego punktów widzenia. W ten sposób mówca nie musi już dowodzić swych racji.

Jak pisałem w przywoływanym opracowaniu:

[...] mowa ta NIE uzasadnia w ogóle przyczyn wojny, a prezentuje jedynie pewne ogólniki wraz z sugestią, iż PRZYCZYNA jest słuszna. Sama mowa, w swej zasadniczej części, mówi tylko o zasadach zachowania się w trakcie pochodu wojskowego i tu przywołuje dwa, powszechnie zapewne akceptowane, toposy: pierwszy orzeka o niepewności losu (period 5), drugi – o gniewie, który zaćmiewa rozsądek (period 8). Jednak najbardziej efektowne są periody 2 i 3, w których mówca zarazem odwołuje się do konieczności (period 3 – CAŁA GRECJA...) oraz do prawno-moralno-religijnego uzasadnienia czynu (period 2 - [dikaion] zmieszanego z poczuciem sławy i chęcią dorównania legendzie oraz wielkości przodków.

W całej mowie uderza całkowity BRAK jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia podjęcia tak brzemiennego w skutkach decyzji. Zarazem trzeba podkreślić, iż mówca odwołując się do wskazanych w periodach 5 i 8 toposów oraz szczególnie w ich uzasadnieniach, por. periody 6 i 9, PODTRZYMUJE w słuchaczach, poprzez odwołanie się do oczywistych dla nich sądów, przekonanie o słuszności czy raczej – prawdziwości podjętych działań. Mówi bowiem o rzeczach oczywistych dla każdego ze słuchających go wojowników.

Także odwołanie się do SŁAWY, jako nagrody wojownika, jest, jak sądzę, „mocnym” argumentem, bowiem *de facto* stawia słuchacza w sytuacji „bez wyjścia”: skoro jesteś taki dzielny – udowodnij to. Zarazem – narzucenie jednej woli, woli wodzów, zdejmuje niejako ze słuchaczy poczucie odpowiedzialności jednostkowej: zwłaszcza, iż czyn jest słuszny [dikaion], a CAŁA GRECJA czeka na nasz czyn...

Warto jednak przyrzeć się jak sama mowa jest skonstruowana:

Druga analiza pokazuje fazy kształtowania tekstu i jest interesująca jako opis techniki przygotowania nie tyle mowy, co jej podstawowego zrębu argumentacyjnego.

Fazy budowania mowy wg etapów uczenia się [za Aloisem Schwarzem, Schwarz, 1993, s. 138-140]	Przykład
I. MOTYWACJA Mówca wychodzi od „horyzontu przeżyć słuchacza” i próbuje nawiązać do doświadczeń, aby obudzić ruch w kierunku	[EXORD.]. (1) Mężowie Peloponnezyjscy i sprzymierzeni! I ojcowie nasi wiele wypraw tak w samym Peloponezie, jak poza nim podejmowali , i z nas samych starsi

<p>poszukiwania [potrzeby, motywacje, doświadczenia, pytania, które otwierają słuchacza na cel mowy]. Pobudzenie uwagi i ciekawości słuchacza.</p> <p>1. słuchacz powinien identyfikować się z opowiadana sytuacją i zainteresować się pytaniami, jakie w związku z nią powstają</p>	<p>nie obcymi są wojnom; jednakowoż z zastępami większemi od tych tu oto, jeszcze nie wyciągaliśmy z domu; ale też na miasto najpotężniejsze teraz idziemy i sami najliczniejsi i najprzedniejsi wojownicy.</p>
<p>II. OKREŚLENIE PROBLEMU</p> <p>Mówca określa problem, jaki chce omówić albo podaje powody swego wystąpienia. Określa istotę wspomnianych pytań rodzących się w związku z omawianą sytuacją.</p> <p>2. słuchaczowi należy racjonalnie uświadomić problem wynikający z p.-ktu 1. Różne doświadczenia opowiedziane w tym punkcie powinny być sprowadzone do jednego zasadniczego doświadczenia</p>	<p>[TEZA] (2) Słuszna [δικαιον] więc abyśmy ani od ojców naszych pośledniejszymi nie okazali się ani od sławy naszej własnej niedołączniejszymi. (3) <i>Cała albowiem Grecja tym oto oręża zapędem podniesiona jest w oczekiwaniu, zwraca k'niemu swe umysły, życząc nam dla nienawiści swojej ku Ateńczykom abyśmy przewiedli to, co zamierzamy .</i></p>
<p>III. PRÓBA I BŁĄD</p> <p>Teraz czas na przedstawienie argumentów i doświadczeń przeciwnych. Należy rozpatrzyć tok myśli słuchacza oraz przeanalizować możliwe zastrzeżenia oraz wątpliwości.</p> <p>3. własne refleksje i rozważania dotyczące przedstawianych sytuacji powinny zostać sprowokowane lub wyostrzone. Intensywniejsze staną się wówczas poszukiwania a wyjaśnienia sytuacji będą głębsze. Przygotowujemy rozwiązanie.</p>	<p>[UZASAD.] (4) Nie należy zatem, jeśli komu zdawa się, że ponieważ tłumnie kroczymy naprzeciw, i mnoga stąd pewność iż przeciwnicy pewnie nie stawia nam pola, z tego powodu niedbalej nieco przygotowanym ciągnąć (naprzód), ale tak naczelnikowi pojedynczego miasta, jak żołnierzowi każdemu z swojej strony wciąż przysposobionym być na to, że do hazardu jakiegoś przyjdzie. (5) <i>Niewiadome bo zdarzenia wojen, a z nikczemnego trafu po większej części i chwilowego wzburzenia napasć się rodzą; i nie raz mniejszy hufiec, czujność zachowawszy zbawienną, odparł liczniejsze zastępy, które wzgardziwszy nią –</i></p>

	<i>były nieprzygotowane.</i>
<p>IV. PROPOZYCJE ROZWIĄZANIA</p> <p>Pojawia się teraz odpowiedź na postawione wcześniej pytanie/pytania. Mówca powinien sformułować propozycję rozwiązania, nie używając fachowej terminologii. Odpowiedzi muszą jednak być związane z postawionym pytaniem/pytaniem.</p> <p>4. sluchacz jest w stanie odrzucić rozwiązanie pozorne</p>	<p>(6) Trza zasię zawsze w kraju nieprzyjaznym umysłem zuchwałymi być wojownikami, ale czynem trwożną baczność zachowywać; tak bowiem i w nachodzeniu na wroga najodważniejszymi pono będą jako i w napadnięciu przezeń najbezpieczniejszymi. (7) My atoli cale przeciw bronie się niemożnemu tak dalece miastu nie idziemy, ale owszem przeciwko opatrzonemu we wszystko jak najlepiej, tak iż należy i wielce oczekiwać, że jego mieszkańcy stawią nam pole, chociaż i teraz nie wyruszają kiedy jeszcze nie stanęliśmy na ich ziemi, ale kiedy ujrzą nas na niej pustoszenia roznoszących i ich własność niweczających. (8) <i>Wszyscy ludzie bowiem, kiedy przed oczyma i oto tuż przed sobą widzą się ugnębnionymi czemś niezwykłym, gniewem się zapalają, a rozwaga najmniej powodując się, z zapalczywością najgęściej rwą się do dzieła.</i> (9) W Ateńczykach zasię więcej jak w wszystkich innych takie poczęcie przypuścić się godzi, którzy rządzić nad innymi pożądata i nachodząc ziemię sąsiadów pustoszyć raczej sami aniżeli własną (pustoszoną) oglądać.</p>
<p>V. WZMOCNIENIE ROZWIĄZANIA</p> <p>Słuchaczowi należy wskazać na możliwość realizacji w codziennym życiu proponowanych rozwiązań [wskazujemy na praktyczność/pożytek danego rozwiązania].</p> <p>5. sluchacz powinien czuć się zachęcony do skorzystania z proponowanego</p>	<p>[EPILOG] (10) Jako więc naprzeciw tak wielkiemu miastu wojujący i jako największą sławę zdobyć mający i przodkom i sobie samym na obie strony z tego co wypadnie, postępując kędy się was poprowadzi, ład i czujność we wszystkim zachowując i rozkazy bystro podejmując; najnadobniejsze</p>

rozwiązania, które będzie mu np. pomocne w konkretnej sytuacji życiowej	bo to i najbezpieczniejsze, kiedy acz mnogie orszaki jedna kierowane sfornością przedstawiają się oku.
--	--

Ta analiza pokazuje, w jaki sposób mówca apelując jednocześnie do *postaw* i do *przekonań* słuchaczy MIESZA to co jest swoiście rozumianym faktem [chodzi o toposy przywołane w periodach 5 i 8] z tylko WYPOWIEDZIANYM uzasadnieniem [period 2 z owym „nieszczęsnym” [δικαιον] połączonym z efektowną ale w sumie peryfrazą, a raczej „wiązką” tropów [period 3 z obrazem CAŁEJ GRECJI oczekującej na swych wybawicieli]⁴.

Zakończenie

Mowa Archidamosa pokazuje sposób kształtowania mowy, w której tak naprawdę mówca spokojnie zupełnie NARZUCA słuchaczom swój punkt widzenia odwołując się do m.in.

- po pierwsze – poczucia dumy i chęci sławy, a zatem apelując do emocji słuchaczy,
- po drugie – oczywistych i jasnych dla każdego toposów, które budują wzajemne porozumienie między mówcą i audytorium,
- po trzecie – uzasadnienia religijno-moralno-prawnego podejmowanego działania.

W ten sposób słuchacze nie otrzymują żadnej wiedzy czy informacji na temat przyczyn wojny, a tylko zostają zachęcani do wzięcia w niej udziału. Cała mowa oparta jest tak naprawdę na nadużyciu jednego słowa oraz wspaniałej, efektownej, ale tylko – metaforze, a może raczej – peryfracie Grecji, jakoby oczekującej na wielki czyn Lacedemończyków i sprzymierzonych. Można powiedzieć, iż Archidamos rozpoczyna niechlubny szereg znanych z historii demagogów; jego mowa jest tym groźniejsza, iż czyni to tak efektownie.

Dla kontrastu warto spojrzeć na słynną mowę hetmana Jana Karola Chodkiewicza wypowiedzianą w bitwie pod Chocimiem (1621). Podaję ją w świetnym przekładzie Władysława Syrokomli:

Pole to, dzielne rycerstwo!, na którym dwa wojska widzicie, czynów raczej, niż słów wymaga. Nie stworzyła mnie przyroda na wielomówcę, ani wiek w kurzawie obozowej pięknych krasomówczych kwiatów mnie nie nauczył, ani czas przed bojem,

⁴ Na problem mieszania apelu do *przekonań* i *postaw* analizował m.in. . Jest to kwestia niezwykle istotna, bowiem uświadamia jak łatwo jest mówcy w ten sposób manipulować słuchaczem. Świetny przykład takiego zabiegu pokazuje w swej analizie *Mein Kampf* Kenneth Burke, por. Burke ; przykład „praktyczny” pokazał Hermann Broch w fikcyjnej mowie Hitlera, por. .

który wnet nastanie, nie starczy na słuchanie mowy obywatelom i wspólnej Rzeczypospolitej, za której sławę i całość ciała wasze przynieśliście na ofiarę.

Siła winienem fortunie, iż mię, z wielu ustawicznych bojów i przygód zdrowo wynosząc, zachowała na dzień dzisiejszy, kiedy, albo żywy dobrze się zasłużę Królewskiemu Majestatowi i tej sławnej Rzeczypospolitej, albo zabity na ziemi nieprzyjacielskiej, będę pogrzebion rękami tyłu chrześcijań, moich współobywateli.

Chcę tedy, abyście wiedzieli, że na słuszności sprawy naszej i na waszych prawicach leży zdrowie i nadzieja całej pospolitej rzeczy.

Niech was nie trwożą owe, co widzicie, dla pychy tyrana i waszego popłochu rozbite namioty, bo po większej części są puste i jeno oczy bawią.

Ani się lękajcie, że w słoniach i wielbłądach jest bojowa siła, bo te, sakwami obarczone, gną się pod własnym ciężarem. Jako cień marny i próżną liczbę ważcie sobie te azjatyckie tłuszcze, miękkie duchem, pokarmem i odzieżą, wycieńczone rozkoszą, podobne do niewieścich zastępów. Nie ostać się im na pierwsze zgrzytnienie trąby polskiej, na pierwszy szczęk zbroi waszej; boście wy rodowici Sarmaci, wychowańcy twardego Marsa, a wasze niegdyś przodki, na Zachodzie na Elbie, na Wschodzie na Dnieprze, żelazne owe zabiły słupy, jako pomniki wiekuistej sławy.

Na dane hasło uderzcie na wroga, Polacy i Litwini!, pomnąc na pradziadowską chwałę; bo tu nawet najgnuśniejszy żołnierz pomiędzy bystrą rzeką a rozpierzchłymi zewsząd Turki i Tatarzy nie miałby po co i dokąd uciekać.

Dla dzielnego rycerstwa oto otworzyście pole nieśmiertelnej sławy! Nie myślę, ani się spodziewam, aby tu byli bojaźliwi: konieczność niech stanie za męstwo; odważnych niechaj umocni miłość ku Bogu a ojczyźnie.

Ty zasię, Święta Sprawiedliwości i Potęgo, przez którą królowie panują, a wojownicy całego świata mają zwycięstwo, powstań na straszliwych imienia twojego nieprzyjaciół, prawicą swoją dodaj siły, wstrzymaj pomstę za nasze grzechy, wymierz słuszną karę nad srogimi ludźmi!

Analiza oryginalnego tekstu mowy hetmana Chodkiewicza pokazała, iż pomiędzy dziełem artysty a tekstem polityka-żołnierza nie ma bezpośredniej odpowiedniości. Przede wszystkim inaczej zostały rozłożone akcenty w mowie. Oto argumentacja odwołuje się nie tylko do chwały oręża, do sprawiedliwej wojny, ale także do – wiary w Boga, do ufności w pomoc, jaką Bóg okaże tym, którzy do niego się odwołują.

Mowa autentyczna jest zatem pełniejsza i łatwiej pokazuje niż mowa napisana przez poetę na jej podstawie, jak pewne efekty można osiągnąć i przy pomocy odpowiedniej konstrukcji oraz argumentów, i przy pomocy odpowiednio użytego słownictwa.

Oba teksty są zbudowane bardzo prosto: w zasadzie składają się z trzech elementów [w pierwszej mowie wyraźnie zaznaczają się tylko dwa!]. Są to: wstęp, argumentacja [popierająca tezę – *wojna jest słuszna, sprawiedliwa a Polaków i Litwinów wspiera Bóg*, oraz obalająca argumenty strony przeciwnej – *wróg jest za potężny*], zamknięcie.

Otwierający obie mowy **opis mówcy** jest w pierwszej mowie opisem statycznym, podczas gdy w mowie Potockiego – jest dynamiczny. Drugi z opisów ukazuje ponadto hetmana nie tylko jako mówcę, ale i jako wojownika właśnie. Jednocześnie to w tej mowie poeta podkreśla, iż hetman odwołuje się do tradycji – *starego trzyma się sposobu// zawołanych hetmanów*.

Wstęp w obu mowach różni się znacznie: w pierwszej jest dość konwencjonalny i przywołuje tylko topos skromności mówcy oraz mówi o wielkości zadania, które wszystkich czeka. W drugiej z mów jest on rozbudowany. Pojawia się i topos skromności mówcy, i wielkość zadania, ale – podkreślona zostaje wielkość słuchaczy. Wielkość zadania określona jest efektowną antytezą – *to pole* [peryfrazą zadania, jakie stoi przed wojskiem Rzeczypospolitej] ... *nie słowa, nie częściej pary dźwięki, ale kocha roboty bohatyrskiej ręki*.

Argumentacja jest także różna w obu mowach. W pierwszej to tylko proste wyliczenia zadań, jakie stoją przed wojskiem, oraz przywołanie dawnej chwały. W drugiej – to argumentacja oparta na rozumowaniu, którego schemat już podawałem wyżej. Filarami tegoż rozumowania są: przekonanie o słuszności i sprawiedliwości wojny, a także wiara, iż jest to zadanie zleczone przez Boga [stąd w komentarzu wskazałem i na możliwe aluzje do historii walk króla Dawida z wrogami, i do Psalmów, w których metaforyka wojenna pojawia się dość często].

Zamknięcie nie pojawia się w pierwszej z mów. W drugiej, która jest w gruncie rzeczy apostrofą do Boga, zawarte jest przekonanie, że nieprzyjaciele Rzeczypospolitej, to wrogowie Boga [*nieprzyjacioły swoje*]. Jednak dalej pojawia się antyteza: oto wrogowie ufają w wielkiej liczbie, w sile – wojsko Rzeczypospolitej ufa w Bogu. Zwycięstwo, to będzie chwała Boga, a nie ludzi.

A zatem – tylko tekst Potockiego posiada jasno czytelną strukturę argumentacyjną; jest interesującą mową, acz dziś nieco trudny to schemat do mechanicznego zastosowania. Warto go jednak dokładnie poznać, aby lepiej zrozumieć jak myśleli nasi przodkowie, jakie wartości wyznawali.

A oto ta sama mowa hetmana Jana Karola Chodkiewicza w ujęciu Wacława Potockiego (Potocki ,):

*Obróci się Chodkiewicz czołem na swe szyki,
gdzie widząc zgromadzone wszystkie pułkownicy
i rotmistrze, i wielką część z narodów obu
żywej młodzi, starego trzyma się sposobu
zawołanych hetmanów; zdjęwszy szyszak z głowy,
krótkiej, lecz zwięzłej do nich zażyje przemowy:*

To pole, cne rycerstwo, na którym przezwiska
Polacy przez marsowe nabyli igrzyska –
ani naszej Pogoni starożytna Litwy
po morzu swe z pogaństwem toczyła gonitwy –
pole, mówię, nie słowa, nie czezej pary dźwięki,
ale kocha roboty bohatyrskiej ręki.
Ani mnie usta natura formowała z miodu,
ani też oracyj trzeba i wyvodu,
*gdzie Bóg, Ojczyzna i Pan swoje składy święte
w archiwie piersi waszych chowają zamknięte.*
Dziś wam się Bóg swej chwały, dziś ołtarzów zwierza;
nowego, które stwierdził krwią własną, przymierza;
klasztorów płci obojej, kędy świecką tuczą
wzgardziwszy, w nabożnych łzach grzechy swe płuczą,
w Bogu ślubnej czystości i sercem, i usty
odpaszczają ust naszych i serca rozpusty.
Wam Ojczyzna, rodzice, krewne, dzieci małe,
płeć niewojenną, dziewczki oddaje dojrzałe,
teżby miałby ku żądzy psiej pogańskiej juchy
w opłakanej niewoli rodzić Tatarczuchy?
Wam ubogich poddanych chrześcijańskie gminy,
ojczyste na ostatek ściany i kominy
pokazuje z daleka Matka utrapiona;
pod wasze się w tym wszystkim dziś kryje ramiona,

do was obie wyciąga ręce wolność złota,
niech się sam w swych poganin obierzach umota!

*W te ręce król ozdoby swej dostojnej skroni,
kiedy mu hardy Osman śmie posiągnąć do niej,
porucza, z której je ma; nadzieje nie traci,
że tyran posięznego sowicie przyplaci.*

Ja uniżone Bogu czynię dzięki, że mi
dał żyć na niskiej do dnia dzisiejszego ziemi,
dał na tym stanąć miejscu, skąd jeżeli żywo
wrócę, czeka mnie żyzne wiecznej chwały żniwo.
Jeśli tu też Bóg schyłki wieku mego scedzi,
i to zysk liczę, gdy mnie nie doma sąsiedzi,
lecz tak wiele chrześcijan pod tutecznym niebem
i moje martwe kości ozdobi pogrzebem.

Więc, o kawalerowie, w których serca żywe
i krew igra, przyczyny mając sprawiedliwe
tak koniecznej potrzeby, Litwa i Polanie,
osiądźcie Turkom karki i nastąpcie na nie!
Niech was to nie stracha, niech oczu nie mydli,
że się poganin upstrzy, uzłoci, uskrzydli.
Namioty, słonie, muły, wielbłądy i osły,
to nie bije; stąd serca przodkom waszym rosły
do szczęśliwych tryumfów; i mięso, i pierze,
lubią sławę i złoto przy sławie żołnierze.

mało co tam wojennych; dziady, kupce, Żydy,
martauzy postroili i dali im dzidy;
co człek, to tam rzemieślnik, cień ich tylko ma tu
Osman – każdy zostawił serce u warsztatu.
Czy nie Cygani, którzy podłe drumle klepią,

bić nas będą, skoro się masłokiem zaślepią,
których wszytka armata – młotek, szydło, dratwa?
Sama się swoja liczbą ta tłuszcza zagmatwa,

Tedy do tak nikczemnej marnej szewskiej smoły
Sarmatów będę równa! Naród, który z szkoły
marsowej pierwsze przodki, stare dziady liczy,
który wprzód w szabli niżli w zagonach dziedziczy,
którym Chrobry Bolesław, gdy Rusina zeprze,
żelazne za granicą postawił na Dnieprze;
gdy Niemca, co w fortecach i w swej ufał strzelbie,
takież kazał kolumny kopać i na Elbie;

tylą tedy tryumfów ozdobione dłonie,
tylą nieprzyjacielskiej krwie kurzące bronie,
skorośmy niespokojne skrócili sąsiady,
podnieśmy na Turczyna, z którym dziś do zwady
pierwszy raz przychodzimy. Cecory i Dzieże
nie wspomnię, żebyśmy z nich mieli tylko świeże
do pomsty okazyje, gdzie błąd naszych gruby,
świat świadkiem, wstawił na łeb durnym Turkom czuby.
Starych mi tu wiktoryj tak wiele nie trzeba
wspominać, więc na *pomoc*, bracia, *wziąwszy nieba*,
dobądźmy na dzisiejszy dzień chowanej broni,
a skoro hasło „Jezus” po wojsku zadzwoni,
nie szcędząc bisurmańskiej nikczemnej posoki,
odbierzmy należyte szablom swym obroki.
Jeśli się kto boi, jeśli ufa w nogi
(w czym wątpię) – na bystry Dniestr, tatarskie załogi

niech patrzy, a mężnym zaś *bohatyrska cnota*
niechaj do wiecznej sławy pootwiera wrota.

A Ty, o wielki Boże, który jednym słowem
wodzisz wojsk milijony, przeto obozowem
Panem się zowiesz; Ty sadzasz na trony,
Ty królom z głów niewdzięcznych zdejmujesz korony,
pokaż swoją moc w naszej niedoładze lichej,
zepchni nieprzyjacioły swoje dzisiaj z pychy.
Oni liczbie tak wielkiej, wozom, koniom, a my
w Tobie tylko, jedyny Boże nasz, ufamy.
Racz podrzeć wielkich grzechów naszych katalogi,
weź im serca, a nam daj do dzieła ostrogi;
niech się im łuki łomią, niech im szabla stępie,
daj cześć swemu imieniu w tym ludzi zastępie!

Gdy dokończył Chodkiewicz takiej swojej mowy,
zdało się, że ze słońca promień go ogniowy
ogarnął, że na głowie i na skroni białej
włosy mu oszedziałe płomieniem gorzały.

Jak sądzę warto pamiętać i o samym zwycięstwie, bowiem osiągnięte zostało w warunkach wielce niekorzystnych (faktycznie armia Rzeczypospolitej było o krok od poniesienia kolejnej klęski, porównywalnej z Cecorą! – tu aż prosi się przypomnienie powieści Wiktora Gomułickiego, *Miecz i łokieć*, 1903 [miała jedno wznowienie w 1956!], w której jest świetny opis wspomnień żołnierza spod Chocimia), i o świetnej mowie, zarówno autentycznej, jak i poetyckiej, które mówią i chwale oręża polskiego, i o głębokiej wierze, i, co najważniejsze – o jedności narodów Rzeczypospolitej: Polaków, Litwinów i Kozaków⁵.

Spróbujmy raz jeszcze spojrzeć na tekst tzw. pożegnalnej mowy Hitlera. Jak pisze w streszczeniu artykułu Rodericka H. Watta The Vidal Sassoon International Center for the Study of Antisemitism, które mieści się na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie:

⁵ Zwracam na to uwagę, bowiem, dla zrozumienia mentalności naszych przodków w wieku XVII ma to fundamentalne znaczenie! Nie należy mieszać pojęć historycznych ze współczesnymi, acz taki zabieg, jest jednym z narzędzi manipulacji, na co zwracał uwagę w swej *Erystyce* Schopenhauer, por. A. Schopenhauer, *Erystyka*, tł. , wstęp T. Kotarbiński, . Problem ten zresztą – używania pozornych synonimów, które tak naprawdę nie są synonimami – był wcześniej omawiany w traktatach retorycznych, por.

Compares two fictional monologues put in the mouths of characters representing Adolf Hitler, and relates them to other works by Broch and Steiner, both of whom were Jews of Central European background. Broch's work [published in English in the "Saturday Review of Literature" (21 October 1944) the German original, "Letzter Ausbruch eines Grössenwahns: Hitlers Abschiedsrede", was published in his collected works], is a dramatic expression of his studies of mass psychology and politics and his understanding of the Nazi leader as a pathological demagogue. Faults the English translation for lacking the author's cues warning readers about the madness of the speaker, Hitler. Steiner's novel (1979) contains a speech by "Hitler" that is also presented as dangerously appealing rhetoric. (From the Bibliography of the Vidal Sassoon International Center for the Study of Antisemitism - The Hebrew University of Jerusalem) [Porównuje dwa fikcyjne monologi wkładane w usta postaci reprezentujących Adolfa Hitlera i odnosi je do innych dzieł Brocha i Steinera, którzy byli Żydami środkowoeuropejskiego pochodzenia. Dzieło Brocha [opublikowane w języku angielskim w "Saturday Review of Literature" (21 października 1944) niemiecki oryginał „Letzter Ausbruch eines Grössenwahns: Hitlers Abschiedsrede”, opublikowany w jego dziełach zbiorowych, por. H. Broch, *Novelle. Prosa. Fragmente*, 1994], jest dramatycznym wyrazem jego studiów nad psychologią i polityką mas oraz jego rozumienia nazistowskiego przywódcy jako patologicznego demagoga. Zarzuca angielskiemu tłumaczeniu brak wskazówek autora ostrzegających czytelników przed szaleństwem mówcy, Hitlera. Powieść Steinera (1979) zawiera przemówienie „Hitlera”, które jest również przedstawiane jako niebezpiecznie pociągająca retoryka.]

Sam problem czyli analiza napisanej i opublikowanej w roku 1944 przez Hermanna Brocha *Mowy pożegnalnej Hitlera (Hitler's Farewell Speech; Letzter Ausbruch eines Grössenwahns: Hitlers Abschiedsrede)* jest ważny jako próba zrozumienia mechanizmu demagogii. Problem ten dręczył teoretyków retoryki od czasów antycznych; ponownie do niego wracam (Lichański 2007, II. 54-59), bowiem wydaje się, że właśnie połączenie rozważań z zakresu i retoryki, i psychologii oraz szaleństwa mas (problem ten stanowił osobny temat badań Brocha) jest szalenie ważny. Może on pokazać w jaki sposób dokonuje się manipulacji faktami i nadawaniu im innych znaczeń⁶. Tekst ten, który wykorzystuje

⁶ Por. Gustav Le Bon, *Psychologia tłumów*, tł. Zygmunt Poznański, Lwów-Warszawa: Nakł. Księg. H. Altenberga, Księg. Wende i Spka, 1899: zwrócił ona uwagę m.in. na fakt, że: *napoleon cudownie przeniknął psychologię tłumów tej krainy, nad która panował, ale niekiedy zupełnie nie pojmował psychiki tłumów, należących do innej*

pewne istotne elementy ideologii nazistowskiej, ale też dokonuje właśnie manipulacji faktami historycznymi poprzez nadawanie im całkiem nowych znaczeń, jest z tego powodu szalenie ważny.

Jednakże można wskazać i inne teksty, m.in. mowę Archidamosa zanotowaną u Thukidydesa, w której dokonuje się podobnych, acz na mniejszą skalę, manipulacji. Niestety, także i w niektórych mowach Cycerona można odnaleźć ślady podobnych zabiegów. Broch zatem pokazuje jak łatwo można taką mowę skonstruować; co gorsza, użyte przez niego mechanizmy, niezależnie od tematu samego wystąpienia, są bowiem takie same: to operowanie pewnymi chwytami, których celem jest zapanowanie nad przekonaniem i postawami słuchaczy. Ich nazwanie i rozpoznanie jest ważne, aby umieć z nimi walczyć. To jest także cel niniejszego studium.

Postawienie problemu i próba teorii

Jak wskazywałem w analizie mowy Archidamosa przytoczanej w dziele Thukidydesa (Lichański 2007, II. 56):

Zwracam na zakończenie uwagę, iż mowa ta NIE uzasadnia w ogóle przyczyn wojny, a prezentuje jedynie pewne ogólniki wraz z sugestią, iż PRZYCZYNA jest słuszna. Sama mowa, w swej zasadniczej części, mówi tylko o zasadach zachowania się w trakcie pochodu wojskowego i tu przywołuje dwa, powszechnie zapewne akceptowane, topoty: pierwszy orzeka o niepewności losu (period 5), drugi – o gniewie, który zaćmiewa rozsądek (period 8). Jednak najbardziej efektowne są periody 2 i 3, w których mówca zarazem odwołuje się do konieczności (period 3 – CAŁA GRECJA...) oraz do prawno-moralno-religijnego uzasadnienia czynu (period 2 - [δικαιον]) zmieszanego z poczuciem sławy i chęcią dorównania legendzie oraz wielkości przodków. W całej mowie uderza całkowity BRAK jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia podjęcia tak brzemiennego w skutkach decyzji.

Z podobnymi zabiegami, a także opisanymi przez Le Bona, będziemy mieli do czynienia w przytoczanej dalej fikcyjnej mowie Hitlera. Kwestie te były już poruszane przez rzymskich i greckich retorów, i czas teraz wskazać na pewne zasady teoretyczne, jakie zostały przez nich

rasy i tylko dzięki tej nieznanomości przedsięwziął wyprawy do Hiszpanii i Rosyi, które były początkiem jego upadku (ibidem, 16-17). Uwaga ta trafnie opisuje też przyczyny klęski Hitlera, który, z identycznego punktu widzenia, popełnił ten sam błąd. Jednak kwestie, które wcześniej wskazałem szeroko omawia Le Bon w rozdziale trzecim *Przywódcy tłumów i ich sposoby przekonywania*, ibidem, 129-156; autor zwraca uwagę m.in. na takie sposoby przekonywania, jak *przykład, proste twierdzenie bez argumentacji, powtarzanie* (na tę cechę zwróci uwagę, w kilka lat później, Kenneth Burke w swej analizie *Mein Kampf*, por. Burke 1941/1973, 191-220; Burke 1950, *passim*; Burke 1983, 344-377), wreszcie *urok*. Pewne kwestie porusza także Le Bon w studium *Psychologia rozwoju narodów*, por. Le Bon 1897, *passim*.

opisane i do tychże uwag odsyłam (Lichański 2020a, 71-88, szczeg. 82-85). W komentarzach do *Mowy pożegnalnej Hitlera* przytaczam te zabiegi i w związku z tym za zbędne uważam powtarzanie ich w tym miejscu.

MOWA POŻEGNALNA HITLERA – TEKST Z KOMENTARZEM

Hermann Broch⁷: *Ostatni wybuch manii wielkości. Mowa pożegnalna Hitlera*

Niedawno przez wszystkie niemieckie radiostacje wyemitowana została ostatnia przemowa Hitlera. Głos wodza, łatwy do rozpoznania, przepelniony był jemu właściwą pewnością siebie; był to głos kłamstw, zdradzający przekonanie o własnej słuszności i dlatego będący w stanie przekonać każdego kłamcę.

Niemieccy Mężczyźni i Kobiety!

*Czerwona bestia*⁸ wierzga właśnie na granicach naszej Marchii Wschodniej, a żołnierze najemni zachodniej mamony⁹ zamierzają przekroczyć świętą rzekę Niemiec.¹⁰ Szlachetna zwierzyna jest osaczona przez psy; tak więc wypełnia się *los niemiecki*¹¹; los, który przeczuwał każdy niemiecki bohater narodowy, a zwłaszcza wielki Bismarck¹² zatrwożony, ów tragiczny i gwałtowny los, któremu chcąc zapobiec, pokojowo usposobiony, najbardziej miłujący pokój naród Europy, zmuszony jest ciągle na nowo prowadzić krwawe wojny obronne i przelewać krew swoich synów. Zwyciężając, ulegać zagładzie, był to od

⁷ Por. H. Broch, *Adolf Hitler's Farewell Address*, „Saturday Review of Literature” (21 October 1944); także J.Z. Lichański, M. Ganczar, Hermanna Brocha analiza faszystów. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica*, 2017, 41(3), 7–26. Roderick H. Watt, *Hermann Broch's "Adolf Hitler's Farewell Address" and George Steiner's "The Portage to San Cristóbal of A.H."*. w: *Hermann Broch - Modernismus, Kulturkrise und Hitlerzeit Londoner Symposium, 1991*. Hrsg. von Adrian Stevens, Fred Wagner und Sigurd Paul Scheichl. Innsbruck: Institut für Germanistik, Universität Innsbruck, 1994, S. 173-186. P.M. Lützel, *Hermann Broch und die Menschenrechte. Anti-Versklavung als Ethos der Welt*, Berlin/Boston: de Gruyter, 2021, S.112-114nn.

⁸ Metafora ALBO epitet. Nacechowanie rzeczownika – PEJORATYWNIENIE – które podkreśla odczłowieczenie, zezwierzęcenie, jakie cechuje np. Rosjan. Są to zarówno przykład jak i proste twierdzenie bez argumentacji.

⁹ Metafora, która odwołuje się do opozycji pomiędzy szlachetnym wojownikiem a najemnikiem, który oczekuje tylko zapłaty. Odwołanie do zasady *identyfikacji* oraz *symbolu*, por. Burke 1950, *passim*.

¹⁰ Referencja ale w funkcji metafory: – zmienia się w symbol. Sam obraz odwołuje się do częściowo legendarnych a częściowo autentycznych tradycji sięgających jeszcze wczesnego średniowiecza takiego postrzegania Renu. Na tę wizję nakłada się poetycka interpretacja, jaką rzece nadał w swej tetralogii Ryszard Wagner; jednakże złoto, które w niej spoczywa, można zdobyć tylko za cenę – wyrzeczenia się miłości – dając szansę panowania nad światem (por. część pierwsza *Złoto Renu [Das Rheingold]*).

¹¹ Metafora, ale także peryfraza dot. sensu historii. Jak sądzę odwołania sięgają zarówno XVII wieku, jak i czasów napoleońskich, dość żywych w tradycji historiografii ale też i filozofii niemieckiej, *vide* Hegel. Także odwołanie do zasady *identyfikacji* oraz *symbolu*, por. Burke 1950, *passim*. Odwołanie do sądu słuchaczy oraz wspólnego przekonania o prawdziwości tego (i poprzednich) sądów, por. Lichański 2020a, 83 gdzie przytaczam opinię Arystydesa, por. Aristides.

¹² Wielki kwantyfikikator, który określa konkretnego człowieka; może to być też aluzja do jednego z pomników nad Renem; jest to m.in. słynny pomnik Germanii z 1886 r., który znajduje się pomiędzy Rudesheim a Koblencją. Takich pomników było wiele na terenie Niemiec, por. *Trójkąt trzech cesarzy*, http://www.zegluga.wroclaw.pl/articles.php?article_id=152 (2016-11-18).

dawna los niemiecki i będzie nim na wieki, *los Nibelungów*¹³. Upadek bohaterów! Jest to oczywiście świetne widowisko dla ‘podludźkości’ świata, szczególnie *dla międzynarodowej hołoty żydowskiej, która napawa się naszym cierpieniem ze złośliwą satysfakcją*¹⁴.

To ja zadbałem o to, by ta satysfakcja została doprawiona łzami. My natomiast, my musimy znieść nasz los bez łez. *Nieszczęście i upadek mogą bohatera niemieckiego tylko zahartować*¹⁵, oczywiście, może on być zaskoczony nikczemnością swoich wrogów, ale nie może ona doprowadzić go do rozpacz. Tak będzie i tym razem. Z zaskoczeniem będzie musiał uznać naród niemiecki, który w swojej dobroduszości oczekuje od sąsiada podobnej potulności jak jego własna, że został napadnięty nie przez owce, lecz przez wilki, i nic nie będzie mógł im przeciwstawić; nic prócz swej wewnętrznej odwagi, odwagi do głoszenia sprawiedliwości. Niemcy, bądźcie odważne; oto słowa na pożegnanie, które mogę wam wykrzyknąć.

Niemieccy Mężczyźni i Kobiety!

W istocie – *bardzo cichym głosem*¹⁶ – to moje słowa pożegnania. Rozstaję się z Wami, rozstaję się z urzędem, rozstaję się z życiem. Wrogowie Niemiec żądają mojego wydania, chcą złamać miecz niemiecki i dlatego muszą także mnie złamać. Stąd obłudny krzyk, by mnie ukarać. *Dopókim żyw, dopóty Niemcy nie są całkowicie bezbronne*¹⁷. Oczywiście, nie tylko wróg z zewnątrz przyczynia się do tego krzyku, czynią to także wrogowie, którzy znajdują się w naszych ojczystych szeregach. *W dążeniu do ochrony niemieckiej krwi na wszelki możliwy sposób, nie wyeliminowaliśmy całkowicie tych wewnętrznych wrogów*¹⁸. *Nasza pobłażliwość zadowolila się naklonieniem ich do tchórzliwego milczenia, a w podziękowaniu podnoszą teraz swoją głowę węża by nas opluwać*¹⁹. Oni, którzy nigdy nie

¹³ Przykład, który przywołuje najśłynniejszy niemiecki epos, a także – słynny film Fritza Langa! Bardzo możliwe, iż jest to ponownie aluzja do tetralogii Ryszarda Wagnera, jakże ulubionej przez Hitlera.

¹⁴ Tragedia dotyczy tylko Niemców; inni są tylko winni; dodatkowo podkreślona pogarda dla narodu żydowskiego, *resp.* obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego!

¹⁵ Prawdziwa wielkość bohaterstwa; może to być aluzja do słynnej bitwy z filmu Fritza Langa, w której Burgundowie podtrzymują na tarczach płonący strop.

¹⁶ Po raz pierwszy, ale nie ostatni, Broch zaznacza, niezwykle istotny dla całej mowy, jej sposób wygłoszenia. Dodaje on dodatkowych znaczeń: tu – podkreśla wagę słów, które zostaną wypowiedziane oraz wagę przesłania.

¹⁷ Wizja wodza, który ocala naród; odwołanie do jednego z bardzo starych obrazów mitycznych, który pojawia się także w eposach średniowiecznych, a także w operach Wagnera, które odwołują się do tychże eposów.

¹⁸ Wróg wewnętrzny, który niszczy naród – aluzja do zamachu 20 lipca 1944, ale także do opozycji, z którą musiał się Hitler liczyć w zasadzie od początku. Por. m.in. postawę pastora, Dietricha Bonhoeffera, którego już w 1935 roku pozbawiono prawa do nauczania, Bonhoeffer 1970, 47-131.

¹⁹ Może to być aluzja, do rozmów, jakie część opozycjonistów prowadziła z politykami Zachodu, ale usłyszeli wtedy, iż: *solange sie sich nicht decouvrieren und ein sichtbares Zeichen ihrer Absicht geben, bei der Entmachtung des NS-Regimes mitzuwirken [tak długo, jak nie wyjdą oni z ukrycia i nie zaznaczą wyraźnie swoich zamiarów współpracy przy obalaniu systemu nazistowskiego]*, por. Marion Gräfin Dönhoff, *Der 20. Juli 1944: Ein vergessener Tag*, „Die Zeit”. 30/1998. [dostęp 25 listopada 2009].Więcej m.in. *Zamach 20 lipca*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamach_20_lipca (2016-11-18).

pojeli, że ostatecznie jest tylko jedna jedyna rewolucja, mianowicie narodowosocjalistyczna, że w rzeczywistości nigdy nie było jakiegokolwiek innej, i żadnej innej nigdy nie będzie, oni będą próbować niszczyć teraz jej owoce swoją śmieszoną pseudo- i antyrewolucją, chcąc uczynić partię narodowosocjalistyczną, myśl narodowosocjalistyczną i mnie odpowiedzialnym za niemieckie nieszczęście. Oto sposób, w *jaki ci tchórze, którzy jedynie wypatrują amerykańskiego dolara i sowieckiego rubla, będą umizgiwać się zabiegając o życzliwość wrogów Niemiec*²⁰. Słusznie nazywają się „innymi Niemcami”, słusznie, ponieważ oni sami wykluczyli się z Niemiec, a jednocześnie mają czelność pozować na obrońców niemieckiego dziedzictwa kultury, na obrońców Weimaru, którego nazwę już raz zbezczeszili swoją Republiką Żydowską. Tak jest – *bardzo podniecony*²¹ – oni są tymi, którzy, o ile możliwe, zioną jeszcze większą nienawiścią niż nasi wrogowie z zewnątrz. Ale ani jedni, ani drudzy nie dostaną mnie w swoje brudne szpony, obiecuję wam to. Z pewnością sam mógłbym wnosić o swoje wydanie, gdybym tylko mógł przez to złagodzić los narodu niemieckiego. Jednakże wilki nie znają łaski, a moje zhańbienie dołożyłoby do męki niemieckiej tylko dalszego zhańbienia. Jestem to winien czci niemieckiej; umrzeć samemu, jak należy się obywatelowi Niemiec. Wolny, sam zadecyduję o mojej śmierci, a głowę mam zetnie miecz niemiecki wiedziony ręką wolnego niemieckiego mężczyzny.

Wroga hołota²² będzie wam potrafiła opowiadać wiele niestworzonych rzeczy o „innych Niemcach” i o niemieckiej kulturze, którą to niby my narodowi socjaliści zdeptaliśmy.

Z pewnością chcieliby zachować kulturę niemiecką, by móc ją dalej okradać, jak to czynili od czasów rzymskich. – *bardzo szyderczo*²³ – *Chwalą kulturę niemiecką, ale naród niemiecki chcą wykorzystać, tak jak chcieli tego Rzymianie*²⁴. Nic dziwnego, że Germanin musiał ciągle przedkładać obowiązek ocalenia samego siebie nad swoją kulturę, i że jego wodzowie, od księcia Cherusków począwszy, wciąż musieli brać na siebie za to odpowiedzialność. Nie muszę się przed wami usprawiedliwiać. By kultura niemiecka

²⁰ Niskie pobudki wrogów wewnętrznych; wiadomo, iż w trakcie procesów organizatorów ww zamachu wśród różnych zarzutów pojawiło się i oskarżenie o branie pieniędzy od wrogów, jw.

²¹ Zmiana sposobu mówienia, dla podkreślenia wagi tego, co zostanie powiedziane.

²² Epitet ale w funkcji deskrypcji! Chwył który zastosował już Archidamos, por. Lichański 2007, II. 54-57.

²³ Kolejna, bardzo istotna zmiana sposobu mówienia, podkreślająca niskie pobudki działania wrogów Niemiec.

²⁴ Odwołanie do historii, z sugestią, iż to Niemcy są wielkością Europy, a raczej – artefakty ich kultury, ale nie sam naród; stąd taka interpretacja ataku Rzymian na początku naszej ery na plemiona germańskie. Także odwołanie do zasady *identyfikacji* oraz *symbolu*, por. Burke 1950, *passim*. Odwołanie do sądu słuchaczy oraz wspólnego przekonania o prawdziwości tego (i poprzednich) sądów, por. Lichański 2020, 83 gdzie przytaczam opinię Arystydesa, por. Aristides.

przetrwiała, *bitwa w Lesie Teutoburskim musi być bez przerwy na nowo prowadzona*²⁵. Podczas gdy „nowe Niemcy” powstawały w środku organizmu narodu, *kultura niemiecka ustawicznie, na nowo była zagrożona*²⁶.

*Kultura niemiecka jest kulturą Europy, kulturą Ameryki, kulturą świata*²⁷. Do jej obrony wyznaczony został naród niemiecki. *Dokoła szaleje uwolniony materializm*²⁸; na zachodzie w jego kapitalistycznej, na wschodzie w jego komunistycznej formie, jedna i druga podobnie żądna posiadania, podobnie żądna łupów. Oczywiście nienawidzą się wzajemnie, ale gdy ja, by wreszcie rozsądzić materialistyczny pierścień, zaproponowałem zachodnim mocarstwom przymierze o wspólnej obronie przed azjatyzmem, wówczas wyparli się tej kropli szlachetnej krwi, którą ich narody noszą jeszcze w sobie; byliśmy dla nich niepojęci; nie rozumieli, że jakiś naród może odpowiadać jedynie za ideę, że dla niego kultura i cywilizacja świata jest ważniejsza od łupu, posiadania i władzy; ich materializm nie był zdolny pojąć czegoś takiego, i chętniej pozostali po stronie, wprawdzie znienawidzonych, ale dla nich łatwiejszych do zrozumienia, czerwonych Azjatów. – *Głos mówcy przechodzi do wzmagającego się podniecenia*²⁹ – *Kapitalizm i komunizm rozumieją się wzajemnie, rozumieją się wzajemnie ponad wszelką wzajemną nienawiścią, rozumieją się wzajemnie we wspólnej nienawiści do narodu, który nie chce mieć nic wspólnego z kłótnią o ustrój gospodarczy, ponieważ jego własny podporządkowany jest wyższej, większej i wznioślejszej idei, a przez to odwrócił się zarówno od mamonizmu, jak i od azjatyizmu*³⁰. Dlatego musieli nam insynuować, ci opuszczeni przez kulturę, ci pozbawieni kultury, te zjednoczone szajki rozbójników wschodu i zachodu, swoje własne motywy działania, musieli posądzać nas o żądzę zdobyczy i zaborczość, musieli nas napiętnować jako niszczycieli kultury, barbarzyńców i Hunów, którzy zamierzają zniszczyć to, co w swoim liberalistycznym żargonie nazywają humanizmem.

²⁵ Aluzja do zwycięstwa, które dało Germanom poczucie niezależności od Rzymu. Por. uwagę w poprzednim przypisie!

²⁶ Zagrożenie kultury, a więc tożsamości niemieckiej; może to być także aluzja do bitwy pod Sadową (3 lipca 1866 r.), w wyniku której Prusy stały się dominującym państwem w procesie jednoczenia krajów niemieckich i tworzenia kultury narodowej.

²⁷ Kultura niemiecka jest fundamentem kultury światowej. To teza, która może nie tak ostro, ale jednak została sformułowana już wcześniej, gdy zaczęto, pod egidą Kaiser Wilhelm Gesellschaft (obecnie Instytut Maxa Plancka) wydawać monumentalną serię: *Die Kultur der Gegenwart*, pod red. Paula Hinneberga, por. https://de.wikipedia.org/wiki/Die_Kultur_der_Gegenwart, (2022-02-10). Por. też Ziętek-Wielomska 2021, 109-148nn.

²⁸ Materializm, jako zagrożenie kultury.

²⁹ I znów zmiana sposobu mówienia, który ma podkreślić wagę tego, co zostanie podane do wiadomości słuchaczy.

³⁰ Bardzo ciekawy pomysł, że ponad koncepcją gospodarczą ma stać idea [bliżej nieokreślona]. Jest to zarazem nawiązanie do tradycji niemieckiej krytyki liberalizmu, oraz niemieckich idei gospodarczych, rozwijanych od końca wieku XIX, por. pełniejsze omówienie w: Ziętek-Wielomska 2021, 109-148nn.

Jedynie naród niemiecki jest świadom kultury, on sam odpowiada za kulturę i dlatego wie lepiej czym jest humanizm³¹. Niemiec – cicho, podniecony, prawie drżący – nie chce by jakiemuś zwierzęciu spadł włos z głowy, a już tym bardziej człowiekowi. Ale naród uświadomiony kulturowo jest także tym narodem, który jest świadom swojej odpowiedzialności za kulturę; dla niego ludzkość ze swą kulturą jest ważniejsza od pojedynczego człowieka. Widząc zagrożenie dla kultury ze strony międzynarodowego materializmu, widząc zagrożenie ze strony międzynarodowego żydostwa i ich zepsutych najemników w naszych szeregach, podjęliśmy walkę dla światowej kultury, dla światowej cywilizacji, dla ludzkości. Dla dobra ludzkości musieliśmy ponownie oczyścić niemieckość, to centrum kultury światowej. Wszczęliśmy tę walkę – sami nasi wrogowie nam to przyznają – w najbardziej humanitarny, pełen umiarkowania sposób. Wezwaliśmy tych wrogów, korzystających z naszej gościny, do opuszczenia terytorium Rzeszy, pozwoliliśmy im nawet zabrać ze sobą część ich majątku. W ten oto sposób, we wspólnym myśleniu, oddaliśmy miliony, krocie z niemieckiego majątku narodowego³². A tak zwane ‘demokracje zachodu’ i tak zwany ‘socjalizm wschodu’, nie chciały nic wiedzieć o żydowskich gościach, których im ofiarowaliśmy, częściowo, ponieważ musieli zważać na wciąż istniejący zdrowy antysemicki instynkt swojego ludu, ale o wiele bardziej dlatego, że chcieli tych międzynarodowo sprzymierzonych utrzymać w granicach Rzeszy. Dlatego naród niemiecki czuł się zmuszony, z ciężkim sercem, zaostrić swoje środki. ‘Gwałtu’ krzyczał wówczas chór wrogów, ‘gwałtu’ krzyczała międzynarodowa hołota żydowska, ale mimo tych krzyków nic nie zrobiono dla biednych ofiar. – Z rażącym szyderstwem – Gdzież jest więc ta prawdziwa nieludzkość? Po stronie tych, którzy dla największej idei, jaka kiedykolwiek została wymyślona przez ludzkie umysły, zostali zmuszeni do wykonania koniecznych kroków, czy po stronie tych, którzy nie potrafią pojąć idei, a mimo to nie zdobywają się na żaden ludzki krok? Zanadto kapitalizm, zanadto krwawy azjatyzm przyzwyczajony jest do nieludzkości, aby mógł być kiedykolwiek zdolny do prawdziwie czynnej litości. Ważniejsza była dla nich możliwość zarzucania nam bezbrzeżnego, niczym niepoohamowanego okrucieństwa. Prawo do takiego zarzutu już dawno utracili! Ponieważ nie wiedzą nic o odpowiedzialności za okrucieństwo. Mnie za to przypadło niewdzięczne zadanie obudzenia w narodzie niemieckim okrucieństwa wojennego, wychowania narodu niemieckiego oraz młodzieży niemieckiej do okrucieństwa. Musiałem wziąć na siebie to brzemień odpowiedzialności, największej jakiej można żądać od narodu

³¹ Humanizm jest tym, co rozumie przez to pojęcie naród niemiecki. NARÓD jest jednak w takim ujęciu pojęciem bezprzedmiotowym. Por. Le Bon 1897, 96-120.

³² Usprawiedliwienie dla wypędzenia Żydów i tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej (*Endlösung der Judenfrage*).

o miękkim sercu; zawieruchy dziejowe predestynowały mnie do tego, ponieważ akt zbawienia ludzkości i ludzkiej cywilizacji nie mógł być dłużej odraczany. *Naród niemiecki czuł to, gdy przyjmował ideologię narodowosocjalistyczną i oddawał się pod moje zwierzchnictwo*³³.

Zaprawdę, zdrowy rozsądek narodu rozpoznał, że nadeszła ostatnia chwila na dokonanie aktu zbawienia, i że w obliczu otępienia, ogłuchnięcia i zaślepienia liberalistyczno-komunistycznego świata musi on być dokonany teraz mieczem. *Kultura niemiecka jest związana z niemiecką przestrzenią życiową, i właśnie dla jej obrony nadszedł ostatni moment. Bezbronne państwo bez strategicznych naturalnych granic jest zależne od łaski swoich uzbrojonych na wojnę, silniejszych sąsiadów, a mechanizm polityki silnej ręki wymaga ze swą nieubłaganą koniecznością, ażeby ów kraj musiał wreszcie zostać przez nich podzielony*³⁴. W ciągu ostatnich dwóch stuleci przytrafiło się to *Polsce, gdyż nie potrafiła zapobiec rozrastaniu się rosyjskiego giganta. Naturalną konsekwencją tejże ekspansji była rosyjska polityka inwazyjna nastawiona odtąd na rozbicie niegdysiejszego partnera od podziałów, po pierwsze, w celu uzyskania jednowładztwa nad Polską, po drugie, by móc ten sposób podziału przenieść dalej na zachód. Czwartym podziałem Polski, zaprawdę na korzyść narodu polskiego, chcieliśmy w 1939 powstrzymać ten proces, ale chciwość mocarstw zachodnich nam w tym przeszkodziła*³⁵. A teraz stoimy przed podziałem Niemiec. *Nie dajcie się zwieść, nawet jeżeli będzie to podział zakamuflowany. Niezauważenie pociągnięte będą linie demarkacyjne przyszłych stref wpływów, z pomocą których święta ziemia niemiecka z jednej strony wydana będzie Rosji i jej 'podludzkim' satelitom, z drugiej strony mocarstwom zachodnim i zdradzieckiej Francji*³⁶. – *Krzycząc* – Nie dajcie się zwieść. Niemcy zostaną rozdarte na połowę kapitalistyczną i komunistyczną, przez wschód, jak i przez zachód podstępnie i perfidnie przepędzone na dwie strony, by nigdy nie odrodziła się jedność narodowa, której się obawiają. Nie dajcie się zwieść! Dzisiaj *rzeźnicy* Roosevelt, Churchill i Stalin gratulują sobie ściskając *zakrwawione* dłonie³⁷ [wyr. – JZL] ale nic nie dzieje się na rzecz pokoju, najmniej zaś na rzecz takiego, w którym swój udział mógłby mieć Niemiec.

³³ Uzasadnienie dla przywództwa Hitlera i NSDAP. Znakomicie to przedstawiła Leni Riefenstahl w filmie *Triumph des Willens* (1934). Por. Hinton 1975, s. 48-57.

³⁴ Wojna stała się koniecznością historyczną.

³⁵ Przykład Polski i jako kontrprzykład – zagrożenie rosyjskie, którego rozrost zmusił Niemcy do podboju Polski! Warto odnotować, że np. Bertrand Russell w książce *Droga do pokoju* (1937) przedstawiał Polskę, jako...sojusznika Hitlera, tamże, s. 7, 111-112, 186, 222; także na s. 112-113, 233 twierdził, że Niemcy i Rosja zawarły sojusz!

³⁶ Podział Niemiec, który nastąpi w wyniku przegranej wojny.

³⁷ Deprecjonujące epitety określający przywódców koalicji antyniemieckiej. Chwył który zastosował już Archidamos, por. Lichański 2007, II. 54-57.

Tylko ten, któremu jak obywatelowi Niemiec, obca jest żądza władzy, zwycięża dla dobra pokoju, podczas gdy ta *materialistyczna horda*³⁸, mając na uwadze przyszłe wojny, sięga teraz po im nienależne zwycięstwo. Rozprawa wojenna między materialistycznymi potęgami jest nieunikniona, i nadejdzie nowa wojna trzydziestoletnia, która, jak owa sprzed 300 laty, rozegrana zostanie na zadręczonej ziemi niemieckiej. To jest przed Wami, musicie zdobyć się na odwagę, spojrzeć takiemu nieszczęściu w *jadowite oczy*.³⁹ Chciałem temu zapobiec, ale przybyłem za późno; ostatni moment, mimo mej gwałtownej interwencji, został przeoczony. Gdybyście w tej Waszej niemieckiej wygodzie nie pomijali tak długo milczeniem moich ostrzeżeń, gdybyście wcześniej odstąpili od Waszego zdemoralizowanego systemu parlamentarnego, wówczas nieszczęściu można było by zapobiec. Dzisiaj z całym światem cieszylibyście się błogosławieństwem wiecznego pokoju.

– *zamyślony*⁴⁰– Ja sam walczyłem dla pokoju, ja sam, i w tej walce zostałem zdradzony. *Podstępnie zaatakowali mnie od tyłu nie tylko moi sprzymierzeńcy, tchórzliwi Włosi, przekupni Rumuni, niewolniczy Bułgarzy, chwiejni Finowie, nie tylko oni mnie zdradzili, zdradzili mnie również moi generałowie; oczywiście tylko ci ze zdegenerowanej, oderwanej od narodu arystokracji, lecz są to nadal niemieccy generałowie. Zaatakowali mnie od tyłu, ponieważ świat materialny to świat zdrady, opanowany przez romańską, słowiańską i hebrajską niewierność, opanowany przez podstęp i podstęp w odwecie za podstęp*⁴¹. Przez ten świat musiałem przeprowadzić Niemcy, przez tenże świat musiałem znaleźć swą własną drogę, a przy tym ma on jeszcze tę obłudną bezczelność lżyć mnie od kłamcy, kiedy w pewnych warunkach byłem zmuszony cofnąć dane przeze mnie słowo. Jeszcze nigdy ani ja, ani Niemcy nie zdradziliśmy sprzymierzeńca. Natomiast zawsze wszystko co robiliśmy skierowane było na przywrócenie wierności i wiary temu światu, stosownej do lojalności niemieckiej, do słowa niemieckiego dżentelmena. *Zdolnym do składania przysięgi, do tego chciałem ponownie uwznioślić ludzkość, godnej przysięgi na miecz; tylko tak zakłamanym świat, uległy mamonie, mógłby ponownie zasłużyć na pokój. Akt zbawienia się nie powiódł*⁴². Podludzka i podzwierzęca natura człowieka w jej zdemoralizowaniu nie chciała pozwolić się ucłowieczyć. Godna nienawiści jest natura ludzka, godna nienawiści w swym zdemoralizowanym zakłamaniu. Nauczyłem Was Niemców nienawiści do wszystkiego co

³⁸ Jw.

³⁹ Jw.

⁴⁰ Efektowna zmiana tonu wypowiedzi.

⁴¹ Zdrada, która jest powszechna! Problem ten częściowo omawiany w pracy Bonhoeffer 1970, s. 136-231.

⁴² Jedyna nadzieja świata było poddanie się ideologii narodowosocjalistycznej, ale świat to odrzucił!

nosi ślady zdemoralizowania, nauczyłem Was tej palącej nienawiści, która od dawna mnie przepełnia, i przez którą zostałem wyznaczony do mojego aktu zbawienia⁴³.

- *Zdenerwowany, spięty*⁴⁴ – Ale nie wiercie, że dlatego byłem ślepy na Wasze własne zdemoralizowanie, gdyż nie widziałem jak głęboko tkwi ono w Waszych członkach⁴⁵. Potrzebowałem Was do mojego aktu zbawienia, potrzebowałem Was jako towarzyszy broni, tak samo jak potrzebowałem moich sprzymierzeńców wojennych bez uszczerbku dla mojej wiedzy o ich zdradzieckiej naturze od samego początku. – *Rozwścieczony* – I ponieważ Was potrzebowałem, nauczyłem Was, że z powodu Waszej krwi aryjskiej jesteście lepsi od innych. Mogliście być, ale nie jesteście. Jest tylko jeden; czysty, wierny i prawdziwy; jest nim Heß, którego straciłem. Wśród Was jednak nie ma nikogo, kto nie byłby głęboko zdemoralizowany, i nawet ci, którym pozwoliłem się wznieść i pozornie nagrodziłem moim zaufaniem, mają podobną lichą właściwość, jak Wy, w *głębi zdradziecką i zakłamaną*. Röhma i jego hordy,⁴⁶ innych zaś coraz głębiej wpędzałem w występki zbrodnicze i uczyniłem z nich współsprawców, tak by nigdy nie mogli mi się wymknąć. Tylko w ten sposób można Was okiełznać. Uczyniłem z Was bestie, którymi w głębi duszy jesteście, i jako takie można Was oswoić batem i stałą. Zepchnąłem Was w najgłębszą otchłań Waszego zdemoralizowania i niegodziwości, ponieważ dopiero kiedy pozbawieni jesteście całego Waszego zakłamania i hipokryzji, dopiero kiedy rozpoznacie tę nicość, którą jesteście i w której tkwicie, dopiero wtedy będziecie godni imienia niemieckiego, które nosicie oraz krwi niemieckiej, która płynie w Waszych żyłach.

- *Z głębszym wstrętem i intensywniejszą odrazą*⁴⁷ – Fakt, że nie jesteście tego godni czyni was, o ile to możliwe, jeszcze bardziej godnymi nienawiści od innych, nie-Niemców, na których Was poszczułem. Nauczyłem Was nienawidzić, ponieważ Wy sami jesteście godni nienawiści. Nigdy Wam nie mówiłem, że Was kocham, ale teraz mówię Wam, że Was nienawidzę, i że w pełni zasłużyliście sobie na Wasz los. Nienawidziłem Was i pogardałem Wami, gdy wiwatowaliście na moją cześć, teraz nienawidzę Was i pogardzam Wami w Waszej biedzie. Nie jesteście godni pokoju, który Wam chciałem przynieść, jeszcze nie byliście mnie godni. Abyście mogli być

⁴³ Kwestie te omawia także sam Broch m.in. w swych uwagach do *Niewinnych*, por. Broch 1961, s. 459-465; także Lützel 2021, 163-181.

⁴⁴ Kolejna, efektowna zmiana tonu wypowiedzi.

⁴⁵ Ocena, negatywna, narodu niemieckiego; interesujące, ale ten temat, inaczej ujęty, pokazał Broch zarówno w *Niewinnych*, jak wcześniej w *Kusicielu / Kuszeniu / Powieści górskiej*. Por. też Lützel 2021, 163-181.

⁴⁶ Zaskakująca ocena Ernsta Röhma (1887-1934), jednego z najstarszych i najwierniejszych towarzyszy Hitlera, por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Ernst_R%C3%B6hm, (2022-02-11). Zarazem – deprecjonujące epitety. Chwył który zastosował już Archidamos, por. Lichański 2007, II. 54-57.

⁴⁷ Kolejna, efektowna zmiana tonu wypowiedzi; zarazem – podkreślenie niechęci (?) do słuchaczy.

godni, najpierw musielibyście być karmieni skorpionami, Wy i cała ludzkość z razem Wami.

Nienawidzę Was, nienawidzę Was, ponieważ jesteście Niemcami, ponieważ jesteście ludźmi. – *Wyjąć*⁴⁸ – *Nienawidzę człowieka, nienawidzę ludzkości. Nie miłość czyni człowieka człowiekiem, nie z miłości na świat przychodzi pokój i sprawiedliwość, czy nawet miłość, nie, tylko nienawiść, tylko najgłębsza ludzka nienawiść może to osiągnąć*⁴⁹. Ponieważ prawdziwe musi powstać z nicości; tylko przez nicość można zbawić człowieka. Wiedział to także ukrzyżowany Żyd; także on, którego nienawidzę bardziej niż wszystko inne na tym świecie, on także nienawidził. Ale jako Żyd był zbyt tchórzliwy by się do tego przyznać i ukrył to za słowami miłości. Obłuda się zemściła. Jego dzieło musiało pozostać niedoskonałe; z góry było skazane na klęskę, na rozbitcie się o moje dzieło. – *Z drżącą nienawiścią*⁵⁰ – Jestem silniejszy od niego i silniejsza od jego śmierci będzie moja śmierć. *Ponieważ moje poświęcenie nie jest udawane jak jego; uczciwie przyznaje się ono do swej nienawiści, zawsze postępowałem uczciwie wobec niej, i mocą tej uczciwości zwycięży niemiecki akt zbawienia nad obłudnym aktem Żyda. To moje największe zwycięstwo. Mój duch żyć będzie dłużej, nie jakieś tam dwa tysiące lat jak duch owego Żyda, nie, żyć będzie przez dziesiątki tysięcy, setki tysięcy lat. I nie wiercie w to, że pozostawiam dzieło niedokończone, że ofiara była daremna. Aktu nie da się już zawrócić – triumfując*⁵¹ -, *on musi i będzie dalej oddziaływać*⁵². Moją nadludzką, moja boską nienawiścią zapoczątkowałem nicość. Uczyniłem z Was zwierzęta, pozwoliłem światu na wskroś zdziczeć, zepsułem Wasze dzieci, tak bardzo zepsułem, że przez dziesiątki lat może to tylko się coraz bardziej pogłębiać, pogłębiać niepowstrzymanie aż do osiągnięcia nicości. Poświęciłem kulturę dla przyszłej wzniosłej kultury, która nosić będzie moje imię; poświęciłem człowieka dla przyszłej ludzkości, ona będzie czcić mnie z uwielbieniem, ponieważ ją zbawiłem. Wielkiej ofiary nie da się powstrzymać, a w tej wielkości i niepowstrzymywalności dokonania będą musiały paść hekatombi. – *Głos staje się ponownie spokojniejszy*⁵³ – Obojętne czy jako przyjaciel, czy jako wróg, obojętne czy padną w walce za mnie czy przeciwko mnie, oni są moimi poplecznikami, po pierwsze – *z wielką stanowczością*⁵⁴ -, ponieważ w każdym wojowniku pali się iskra mojego nie dającego się ugasić ducha, nawet jeżeliby sam wierzył, że jest moim przeciwnikiem, po drugie, ponieważ

⁴⁸ Kolejna zmiana sposobu wypowiedzi.

⁴⁹ Nienawiść, jako siła napędowa dziejów świata – bardzo groźna idea historiozoficzna!

⁵⁰ I znów zmiana sposobu mówienia, z wyraźną intencją pogardy dla słuchaczy i ich postaw.

⁵¹ Kolejna zmiana tonu wypowiedzi.

⁵² Antychrześcijaństwo, jako jedna z sił napędowych faszyzmu.

⁵³ Złudne uspokojenie wypowiedzi.

⁵⁴ Podkreślenie głosem wagi wypowiedzanych słów, ocen, sądów.

krwew przelana na polach bitewnych zespala na wieki wszystkich poległych w jedną armię, po trzeciej, ponieważ to dla każdego mężczyzny jest armia zbawienia dusz, i każdy tam zostanie przeze mnie przyjęty. Każdy zabity mężczyzna umiera we mnie, a ja jestem każdym z nich. Miliony, miliony zabitych zaludnią świat, a ja będę maszerować na czele armii umarłych, ja, ucieleśnienie ich wszystkich, i wszyscy razem, ustanowimy ponownie nicłość, z której powinna na nowo narodzić się ludzkość. Tak jest – *krzycząc*⁵⁵ – tak będzie! Słyszycie mnie? Dla aktu zbawienia nie wystarczy, że jakiś jeden zostanie ukrzyżowany, nie, całe narody, nie, wszystkie narody muszą zostać przybite do krzyża! Wtedy dopiero zostanie osiągnięta nicłość. Wtedy dopiero nastanie wielka czystość. Nicłość strawi cały brud. Nicłość strawi kłamstwo. W nicłości odejdzie ciemność, ponieważ z nicłości popłynie światło. Nicłość to największy egzamin, który zostanie zdany tylko przez lojalnego. Zgotowałem straszny egzamin przez nicłość, a ludzkość, która z niego wyjdzie zostanie oczyszczona. Nie pozostaną żadne resztki brudu narodów poddańczych i ich podludzkiej hołoty w czarnych albach, wszystko to ze swoimi kłamstwami spłonie i dogoreje w nicłości na rozwiany i zapomniany popiół. Powstanie kraina świetlistych alb, kraina szczerzej wolności, szczerzego braterstwa, szczerzej miłości, ponieważ będzie to kraina, w której godność człowieka zda swój wielki egzamin. Zapomniana będzie obłudna sprawiedliwość i miłość, którą to Judeo-Nazaretańczyk w podobny sposób chciał ogarnąć brudne i czyste, zapomniana będzie moralność niewolników brudu, ponieważ ludzkość będzie się składać z wolnych, szczerych i czystych. Moim życiem dałem podwaliny religii narodowosocjalistycznej, moją śmiercią dam podwaliny ogólnoludzkiej religii czystości. W jej promieniującej jasności godność człowieka ma na zawsze stworzone podwaliny. – *krótka przerwa*⁵⁶ – W moim imieniu powstanie miłość na świecie, we mnie...

Przy tych słowach rozbrzmiał strzał i przemowa została przerwana. Nigdy nie będzie zgłębione, kto strzał ten oddał. Wiadomo tylko, że mowie wodza w Pałacu Kanclerza Rzeszy przysłuchiwał się szereg nazistowskich prominentów, ci ludzie dzisiaj jednak albo nie żyją albo ukrywają się gdzieś i nigdy się nie ujawnią. Możliwe jest, że Hitler zastrzelił się sam, niemniej możliwe jest jednak, że ktoś z obecnych wyróżniony został rozkazem zastrzelenia go w odpowiednim momencie przemowy. Nie tylko treść przemówienia wskazuje na takie morderstwo na rozkaz, lecz także zauważalna przerwa, którą Hitler zainicjował, wbrew

⁵⁵ Charakterystyczna dla Hitlera zmiana i umiejętność operowania głosem. Broch stąd określał Hitlera, jako rozzartomordęgo potwora (= kołtuna), por. Broch 1961, s. 459-465.

⁵⁶ Pauza dla podkreślenia wagi tego, co zostało powiedziane i co będzie jeszcze powiedziane. Wcześniej Broch pokazał w powieści *Kusiciel* tego typu przywódcę; zarazem – tam także zawarł uwagi, że tego typu przywódca będzie zwalczał m.in. chrześcijaństwo, por. Broch 1970, także Broch 1994. Por. też Lützel 2021, 82-127, 163-204.

swojemu zwyktemu przyzwyczajeniu, w środku zdania; można by mianowicie przypuszczać, że Hitler dał znak do strzału podobnym małym elektrycznym sygnałem świetlnym – odpowiedni przycisk także tym razem był zainstalowany obok mikrofonu – którym zazwyczaj podczas swoich mów, najczęściej w ich punktach kulminacyjnych, powiadamiał fotografów, że mają uwiecznić ten moment. Jeżeli to przypuszczenie jest słuszne, wówczas przerwę należałoby zinterpretować jako zwlekanie Hitlera przy sygnalizowaniu lub jako zwlekanie egzekutora przy oddawaniu strzału. Z pewnością jest także możliwe, że ani jedno ani drugie nie miało miejsca, tylko po prostu jeden z nazistów nie potrafił znieść autodemaskacji szaleńca i – by w pewien sposób ratować ducha narodowosocjalistycznego – niegdyś kochanego wodza przywiódł do milczenia.

Jednakże w żadnym wypadku mordercą nie mogła być osoba postronna; ponieważ jak w niemalże mistycznym przekazie z wydarzeń jeden z oddziałów, które w tym dniu wszędzie się gromadziły, właśnie w momencie strzału wyważył bramę Pałacu Kanclerza Rzeszy i według zgodnych zeznań świadków, Hitler został znaleziony przez szturmujących martwy. Ci z nazistów, którzy przebywali w pałacu i nie mogli się wymknąć, padli ofiarą wściekłości powstańców. Zwłoki Hitlera i Himmlera w okrutnie okaleczonym stanie zostały wyrzucone przez okno na ulicę⁵⁷. Powszechne mordy, które po tym wybuchły w stolicy Rzeszy ustały dopiero w dniu następnym, gdy wylądowały sprzymierzone wojska powietrzne.⁵⁸

Wnioski

Można powiedzieć, że sam mechanizm, jaki opisał Broch jest nadzwyczaj prosty i rzecz można – prymitywny. Co nie oznacza, że nie mógł osiągnąć swojego celu. Wszystkie zabiegi retoryczne opisali już wspomniani Arystydes, a także Cornificjusz. Jedyna różnica polega na tym, że, zdaniem Brocha, zabiegi te zostały zastosowane w c a ł e j tradycji propagandy niemieckiej z okresu hitlerowskiego (Burke 1941/1973; Burke 1950; Klemperer 2014, *passim*). Można powiedzieć, że autor czyli Hermann Broch, powtórzył tu opinie znane i opisane przez Edwarda Bernaysa już w 1928 roku (Bernays 1928; Lichański 2020, 27-76). Może warto tu przypomnieć niektóre z opinii Bernaysa (Lichański 2020, 32-33):

Świadoma i inteligentna manipulacja, zorganizowane nawyki i opinie mas to ważny element w społeczeństwie demokratycznym. Ci, którzy manipulują tym niewidzialnym

⁵⁷ Jak wiadomo w rzeczywistości samobójstwo Hitlera nastąpiło rok później; jego zwłoki zostały spalone. Nie jest przedmiotem niniejszych rozważań podejmowanie kwestii, czy to faktycznie zwłoki przywódcy Trzeciej Rzeszy, ani czy jakiegokolwiek podstawy mają spekulacje na temat, że miał on rzekomo uciec do Argentyny. Przedmiotem jest wyłącznie tekst rzekomej mowy pożegnalnej i na tej kwestii Autor skupił swą uwagę.

⁵⁸ Przekł. Maciej Ganczar, publ. „Odra” nr 5/2008, s. 39-44.

mechanizmem społeczeństwa to niewidzialny rząd, który jest prawdziwym rządem naszego kraju. Jesteśmy rządzeni, nasze umysły są kształtowane, nasze ukształtowane smaki, sugerują nasze pomysły. To logiczny wynik sposób organizacji naszego demokratycznego społeczeństwa. Ogromna liczba ludzi musi współpracować w ten sposób, jeśli mają żyć razem jako dobrze funkcjonujące społeczeństwo. Nasi niewidzialni gubernatorzy są w wielu przypadkach nieświadomi tożsamości innych członków wewnętrznego gabinetu. Rządzą nami ze względu na posiadane cechy naturalnego przywództwa, ich zdolność do dostarczania potrzebnych pomysłów i przez ich kluczową pozycję w strukturze społecznej. [...] Pozostaje faktem, że w prawie każdym akcie naszego życia, czy to w sferze polityki, czy biznesu, jesteśmy w naszym postępowaniu społecznym lub etycznym myśleniu zdominowani przez stosunkowo niewielką liczbę osób — drobna część naszych stu dwudziestu milionów — która rozumie procesy mentalne i wzorce społeczne mas. To oni „pociągają za sznurki”, kontrolując umysł publiczny, wykorzystują stare siły społeczne i wymyślają nowe sposoby wiązania i kierowania światem.

Ponieważ wiadomo, że z dzieła Bernaysa korzystał m.in. Josef Goebbels⁵⁹, kwestia tu zasygnalizowana nie powinna budzić zdziwienia.

Dyskusja

Czy przedstawione rozważania nie mogą zostać przeanalizowane i ocenione inaczej? Zapewne tak, jednak tu zaproponowane podejście ma na celu pokazanie, że tak naprawdę wykorzystane zostały pewne zasady teorii retoryki znane już (i stosowane) od wieków. Zarazem w komentarzach starałem się pokazać, że problem jest ogólniejszy; oto zestawiając to fikcyjne, ale oparte na analizie pewnego sposobu myślenia charakterystycznego dla propagandy niemieckiej w okresie nazistowskim z pewnymi ogólniejszymi zasadami opisanymi m.in. przez Gustawa Le Bona, Victora Klemperera a też i Hermanna Brocha okazuje się, że źródła tego, co autor *Kusiciela* określił jako *szaleństwo tłumów* (*Massenwahntheorie*) tkwią głęboko w ludzkiej psychice. Kwestie te omówił m.in. Paul Michael Lützeler (Lützeler 2021, 82-127), który kwestie te powiązał m.in. z problemami zniewolenia, w tym „zniewolenia ideologicznego”, jak i z kwestiami demokracji, prawami człowieka oraz zagadnieniami etyki.

Problemy te poruszał Broch wielokrotnie m.in. w trzeciej części powieści *Lunacy*, w której pojawia się esej dotyczący „rozpadu wartości”, w eseju *Życie bez idei platońskiej*

⁵⁹ Na fakt ten zwrócono uwagę we *Wprowadzeniu* do polskiego wydania dzieła Bernaysa, por. E. Bernays, *Propaganda*, tł. R. Wierchoń, Wrocław: Wektory, s. 11.

(Broch 1998), a także w ważkim a przemilczanym tekście, jakim jest *The City of Man. A Declaration of World Democracy (The City of Man, 1941)*. Można zatem próbować spojrzeć na analizowany tekst jako swoiste uzupełnienie tych wcześniejszych rozważań. Jeśli jednak zdecydowałem się na wyłącznie opis pewnych technik retorycznych, to dlatego, aby uwypuklić, że problemy sięgają głębiej i wiążą się z pewnymi ogólniejszymi mechanizmami manipulowania zbiorowościami ludzkimi.

Konkluzje

Konkluzje są dość jednoznaczne. Okazuje się, że narzędzia teorii retoryki mogą nam pomóc w zrozumieniu w jaki sposób i przy pomocy jakich „chwyków” społeczności mogą być manipulowane. Kwestia osobną, tu nie poruszaną, jest zagadnienie intencji, jakimi kierują się ludzie stosujący takie mechanizmy w swych wystąpieniach. Niestety, wniosek jest o tyle pesymistyczny, że oto od decyzji tego, kto przemawia, zależy czy skieruje swych słuchaczy ko dobru czy przeciwnie. Swym tekstem Broch chciał uświadomić jak łatwo jest skierować słuchaczy ku zagładzie, ku barbarzyństwu (Broch 1998, 166).

Warszawa, 2022-05-09

Literatura

1. *Historisches Wörterbuch der Rhetorik* 1992-2015 = *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. W. Jens, G. Ueding, J. Knappe, red. G. Kalivoda, F.-H. Robling et al. , t.1-12, Tübingen, Berlin-Boston: Max Niemeyer Vlg., Walter de Gruyter
2. ARIST. = Arystoteles
3. Arystoteles 1988 = Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, tł., opr. H. Podbielski, Warszawa: PWN
4. Ax 2000 = Ax, Wolfram. *Lexis und Logos. Studien zur antiken Grammatik und Rhetorik*, ed. F. Greving, Wiesbaden: Franz Steiner Vlg.
5. Booth 2005 = Booth, Wayne C. *War Rhetoric, Defensible and Indefensible*, „JAC” T. 25, No 2, p. 221-244.
6. Burke 1973 = Burke, Kenneth. *Philosophy of Literary Form. Studies in Symbolic Action*, ed. III, Berkeley et al.: Univ. of California Press [jeden z rozdziałów; *Retoryka “Mein Kampf”* tł. na j. polski, por. *Nowa Krytyka. Antologia*, wybór H. Krzeczowski, wstęp i opr. Z. Łapiński, Warszawa: PIW, 1983, 344-377]
7. Burke 1973b = Burke, Kenneth. *War, Response, and Contradiction*. w: tenże, *Philosophy of Literary Form. Studies in Symbolic Action*, p. 234-257.
8. Burke 1969 = Burke, Kenneth. *A Rhetoric of Motives*, Univ. of California Press, Berkeley et al.
9. Buszewicz 2001 = Buszewicz, Elwira. *Mars w wieku miodowym. Retoryka wojny w odach Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, „Napis” VII, s. 153-170.
10. Cheney 1983 = Cheney, George. *The Rhetoric of Identification and the Study of Organizational Communication*, „Quarterly Journal of Speech”, t. 69, s. 143-158.
11. Christiansen 2014 = Christiansen, Jordan. *Identification: The Missing Link Within the Rhetoric of Social Movements*, Kansas State Univ., (diss.; tu literatura przedmiotu)
12. CORN. = Cornificius

13. Cornificius = Kornificjusz
14. HERMOG. = Hermogenes
15. Hermogenes 2012 = Hermogenes, *Sztuka retoryczna*, tł., opr. Henryk Podbielski, Wyd. Nauk. KUL, Lublin
16. Kornificjusz 2019 = Cornificius, Quintus. *Rhetorica ad Herennium*, tł., opr. J.Z. Lichański, Warszawa: DiG
17. Lichański 2007 = Lichański, Jakub Z. *Retoryka: Historia = Teoria – Praktyka*, t. 1-2, Warszawa: DiG
18. Lichański 2017 = Lichański, Jakub Z. *W poszukiwaniu najlepszych form komunikacji, czyli dlaczego wciąż jest nam potrzebna retoryka*, Kraków: Collegium Columbinum
19. Lichański S. 1984 = Lichański, Stefan. *Poeci i wojna*. w: tenże, *Przez epoki i style*, t. 1-2, Warszawa, I. 204- 214 [w druku]
20. Ornatowski 2012 = Ornatowski, C. *Rhetoric goes to war: The evolution of the United States of America's narrative of the "War On Terror"*, "African Yearbook of Rhetoric" 3, 3, p. 65-74.
21. Płachcińska 2004 = Płachcińska, Krystyna. *Obraz kultury retorycznej społeczeństwa szlacheckiego na podstawie mów sejmowych z lat 1556-1564*, Łódź: Wyd. Uniw. Łódzkiego
22. Poprawa 2016 = Poprawa, Marcin. *Inwektywy czasów II wojny światowej. Językowe środki obrażania przeciwnika/wroga politycznego w prasie konspiracyjnej lat 1939-1945*, „Oblicza komunikacji” 9, s. 39-84.
23. Skulska 2016 = Skulska, Joanna. *Retoryka propagandy jako narzędzie prowadzenia wojny*, „Studia bezpieczeństwa narodowego” 9 (1), s. 161-179.

Literatura

Teksty

1. *The City of Man* (1941) = *The City of Man. A Declaration of World Democracy*, Viking Eds., New York
2. Bonhoeffer 1970 = Bonhoeffer, Dietrich. *Wybór pism*, wybór, opr., noty A., Morawska, Wyd. Więź: Warszawa (seria Biblioteka Więzi, t. 27)
3. Broch 1944 = Broch, Hermann, *Adolf Hitler's Farewell Address*, „Saturday Review of Literature" (21 October, p. 5-7) [wersja niemiecka w: H. Broch, *Novellen. Prosa. Fragmente*, Frankfurt a. M.: Suhrkamp Vlg., 1994, S. 333-343 (seria: Kommentierte Werkausgabe, Bd. 6)]
4. Broch (1970)= Broch, Hermann. *Kusiciel*, tł. Edyta Sicińska, Wyd. Czytelnik, Warszawa
5. Broch (2008) = Broch, Hermann. *Ostatni wybuch manii wielkości. Mowa pożegnalna Hitlera*, tł. Maciej Ganczar, „Odra” nr 5/2008, s. 39-44.
6. Broch (1961) = Broch, Hermann. *Posłowie*. w: tegoż, *Niewinni*, tł. Wanda Jedlicka, wstęp Egon Naganowski, Wyd. Czytelnik, Warszawa, s. 459-465 [nowe wydanie: PIW, Warszawa 2021].
7. Broch (1994) = Broch, Hermann. *Die Verzauberung*, wyd. Paul Michael Lützel, Suhrkamp Vlg., Frankfurt am Main [Kommentierte Werkausgabe, Bd. 3]
8. Broch (1998) = Broch, Hermann. *Życie bez idei platońskiej* (tł. Jan Garewicz). w tegoż, *Kilka uwag o kiczu i inne eseje*, tł. J. Garewicz et al., Wyd. Czytelnik, Warszawa, s. 160-166.
9. Goethe 1941/ = Goethe, Johann Wolfgang. *Faust*, Insel Vlg., Leipzig 1941 (tł. pol., opr. [fakt. Stefan Lichański], PIW, Warszawa)

Opracowania

1. Adler (1920) = Adler, Alfred. *Praxis und Theorie der Individualpsychologie*, J.F. Bergmann Vlg., München-Wiesbaden
2. Arendt (1955)= Arendt, Hannah. *Der Dichter wider Willen*. w: Hermann Broch, *Dichten und Erkennen. Essays I*, Rhein Vlg., Zürich, s. 5-42.
3. Aristides = Aristides, Aelius. *O styku politycznym, O stylu prostym*. w: *Trzy greckie stylistyki i dwa*
4. *traktaty retoryczne z okresu Cesarstwa Rzymskiego*, tł., opr. H. Podbielski, przedm., red. nauk. K. Narecki, Wyd. TNKUL, Lublin 2016, s. 161–336.

5. Blumenberg (2009) = Blumenberg, Hans. *Praca nad mitem*, tł. Kamilla Najdek, Michał Herer, Zbigniew Zwoliński, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa
6. Burke (1941/1973) = Burke, Kenneth. *The Philosophy of Literary Form. Studies in Symbolic Action*, wyd.3, Berkley, Los Angeles, London: Univ. of California Press, s. 191-220.
7. Burke (1950) = Burke, Kenneth. *A Rhetoric of Motives*, Univ. of California Press, Berkeley
8. Burke (1983) = Burke, Kenneth. *Retoryka "Main Kampf"* (tł. M. Szpakowska). w: *Nowa Krytyka. Antologia*, wybór H. Krzeczkowski, wstęp i opr. Z. Łapiński, Warszawa: PIW, s. 344-377 (seria: Biblioteka Krytyki Współczesnej)
9. Cornificius (2019) = Cornificius, Quintus. *Rhetorica ad Herennium*, tł., wstęp, komentarz J.Z. Lichański, Warszawa: DiG (seria: *Forum Artis Rhetoricae*, t. 57 (2) + Errata), por. <http://www.ips.polon.uw.edu.pl/pliki/forum.artis.rhetoricae.2019.2.pdf>, (2022-03-10)
10. Durzak (1966) = Durzak, Manfred. *Hermann Broch*, Rowohlt Vlg., Reinbek bei Hamburg
11. Frankfurt (2008) = Frankfurt, Harry. *O wciskaniu kitu*, tł. Hanna Pustuła, Wyd. Czuły Barbarzyńca, Warszawa
12. Ganczar (2016) = Ganczar, Maciej. *Historia literatury austriackiej*, PIW, Warszawa
13. Hinton (1975) = Hinton, David B. „Triumph oft he Will“. *Document or Artifice?*, „Cinema Journal“ Vol. 15, No. 1, pp. 48-57.
14. Kessler, Lützel (2016) = Kessler, Michael. Lützel, Paul Michael. *Hermann Broch – Handbuch*, Walter de Gruyter Vlg., Berlin, Boston
15. Klemperer (2014)= Klemperer, V. *LTI. Notatnik fi lologa*, komentarz, posłowie E. Frölich, tłum. J. Zychowicz, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
16. Le Bon (1897) = Le Bon, Gustaw. *Psychologia rozwoju narodów*, tł. , przedmowa J. Ochorowicz, Warszawa: Druk. S. Sikorski
17. Le Bon (1899) = Le Bon, Gustaw. *Psychologia tłumy*, tł. Z. Poznański, Lwów-Warszawa: Altenberg, Wende i S-ka (jest wyd. nowsze, Warszawa: PWN, 1994).
18. Lichański (1994) = Lichański, Jakub Z.. *Hermann Broch*, Wyd. Semper, Warszawa
19. Lichański (2007) = Lichański, J.Z. *Retoryka; Historia – Teoria – Praktyka*, t. I-II, DiG: Warszawa
20. Lichański (2020) = Lichański, J.Z. *Propaganda i manipulacja: komentarz retoryczny oraz próba spojrzenia syntetyzującego — Edward Bernays, Propaganda: omówienie wraz z komentarzem*. w: *Retoryka i manipulacja. Propaganda*, red. J.Z. Lichański, t. 2, Warszawa: DiG, s. 27-76 (seria: *Forum Artis Rhetoricae*, t. 61 (2))
21. Lichański (2020a) = Lichański, J.Z. *Retorzy antyczni oraz techniki manipulacji: uwagi na marginesie traktatów Q. Cornificiusa i Eliusza Arystydesa*. w: *Retoryka i manipulacja. Techniki manipulacji*, red. J.Z. Lichański, t. 3, Warszawa: DiG, 71-88 (seria: *Forum Artis Rhetoricae*, t. 62 (3))
22. Lichański, Ganczar (2017) = Lichański, J.Z. Ganczar, M. *Hermann Brocha analiza faszyzmu*. „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica », 41(3), 7–26.
23. Lützel (1985) = Lützel, Paul Michael. *Hermann Broch: eine Biographie*, Suhrkamp Vlg., Frankfurt am Main
24. Lützel (2021) = Lützel, Paul Michael. *Hermann Broch und Menschenrechte. Anti-Versklavung als Ethos der Welt*, Berlin/Boston: de Gruyter
25. Mahlmann-Bauer (2016) = Mahlmann-Bauer,., *Die Verzauberung*. w: Kessler, Lützel 2016, s. 127-165.
26. Riklin (1908) = Riklin, Franz. *Wunscherfüllung und Symbolik im Märchen*. Deuticke Vlg., Leipzig
27. Ritzer (2016) = Ritzer, Monika. *Transparenz der Verführung*. w: Kessler, Lützel 2016, s. 271-273.
28. Russell (1937) = Russell, Bertrand. *Droga do pokoju*, tł. A. Pański, Wyd. Rój: Warszawa
29. Sighele (1895) = Sighele, Scipio. *Tłum zbrodniczy. Szkic psychologii zbiorowej*, tł. Antonina Morżkowska, C. Centnerszwer, Warszawa
30. Spencer (1886) = Spencer, Herbert. *Pierwsze zasady*, tł. J.K. Potocki, nakł. Redakcji Tyg. „Głos“, Warszawa

31. Veihinger (1927) = Veihinger, Hans. *Die Philosophie des Als Ob. System der theoretischen, praktischen und religiösen Fiktionen der Menschheit auf Grund eines idealistischen Positivismus. Mit einem Anhang über Kant und Nietzsche*, Felix Meiner Vlg., Leipzig
32. Watt 1994 = Watt, Roderick H. *Hermann Broch's "Adolf Hitler's Farewell Address" and George Steiner's "The Portage to San Cristóbal of A.H."*. w: *Hermann Broch - Modernismus, Kulturkrise und Hitlerzeit Londoner Symposium, 1991*. Hrsg. von Adrian Stevens, Fred Wagner und Sigurd Paul Scheichl. Innsbruck: Institut für Germanistik, Universität Innsbruck, S. 173-186.
33. Wohlleben (2016) = Wohlleben, Doreen. *Die Schuldlosen*. w: Kessler, Lützeler 2016, s. 199-215.
34. Ziętek-Wielomska (2021) = Ziętek-Wielomska, Magdalena. *Imperium Klausa Schwaba. Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Wyd. Pro Vita Bona: Warszawa

Źródła internetowe

1. Ernst Röhm = https://pl.wikipedia.org/wiki/Ernst_R%C3%B6hm, (2022-02-11).